

– wzrastali w świętości. On nie tylko przygotował dla nas królestwo, którego nie słyszało nasze ucho, którego nie widziało nasze oko, ani którego nie jest w stanie ogarnąć nasz rozum, ale pragnie, byśmy naśladowując Boga, wzrastali świętości i byli święci na wzór Boga, który jest święty.

Bóg przypomina nam, że jest On Ogrodnikiem bardzo cierpliwym. Wielu z nas chciałoby, aby Bóg zareagował szybko, by po popełnieniu grzechu szybko zareagował, karząc nas. Ale są przypadki, gdy człowiek już za życia może się doczekać – występując przeciwko Bogu, przeciwko Kościołowi.

Parę dni temu rozmawiałem z księżmi u św. Floryana. Jeden z nich powiedział, że pamięta takich, którzy walczyli z krzyżem i sam był świadkiem, że jeden z nich popełnił samobójstwo po pewnym czasie – trochę po tym, jak wyrwał krzyż z przydrożnej kapliczki. Drugiego – dziwny przypadek – rozjechał traktor. Zginął ten człowiek.

Ktoś powie, że to przypadek... W Bożych planach nie ma przypadków. Młyny Boże miały powoli... Nie jest rychliwy, ale sprawiedliwy. Jest tym, który ma czas i który wynagradza za dobro, a zło karze.

Dzisiaj, zgromadzeni na Eucharystii, potrzeba byśmy uświadomili sobie, że aby się zbliżyć się do Boga, naśladowując w tym Michała Archanioła, trzeba spełnić 5 warunków. Po pierwsze potrzebne jest to studiowanie prawd Bożych, o którym specjaliści życia duchowego mówią, że jest to lectio, czyli uważna lektura, będąca poznawaniem Boga. Jest potrzebne meditatio – a więc rozważanie w swoim sercu i umyśle tego, co dotyczy spraw najistotniejszych. Sama modlitwa powinna być konsekwencją tego intelektualnego, rozumowego spotkania z Bogiem. Wreszcie, kontemplacja oblicza Bożego, po to, by podjąć akcję, konkretne działanie.

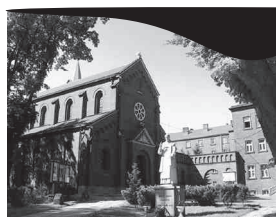
Jeżeli mam bowiem do przeżycia 5, 10, 50, czy nawet jeszcze więcej lat – to w stosunku do wieczności jest to tylko chwila.



Czy nie warto w ciągu tej chwili zrobić wszystkiego, by wygrać wieczność?

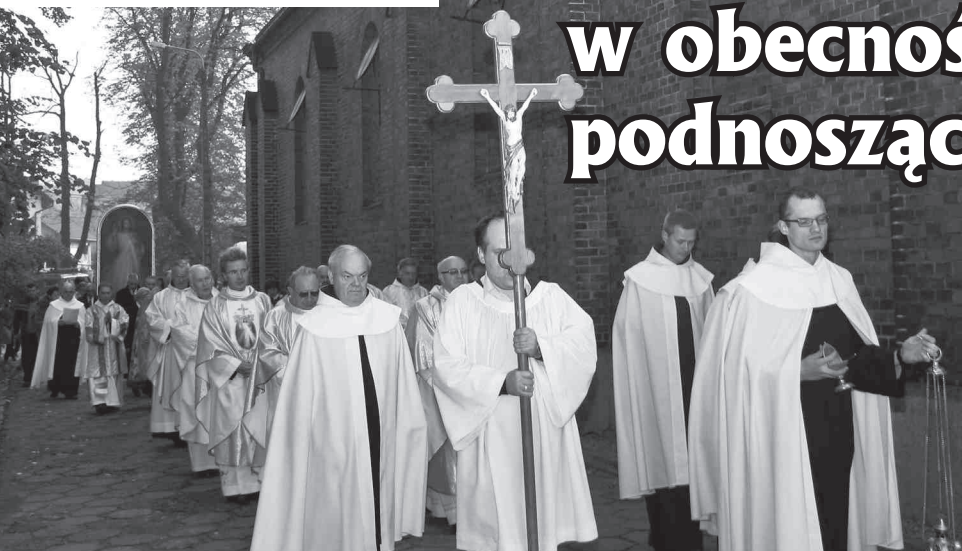
Droży bracia i siostry, niech ten odpust, to nasze dzisiejsze spotkanie z Bogiem Miłosiernym, którego obrońcą jest Michał Archanioł, zmobilizuje nas do tego, by trwać w stanie łaski uświęcającej, by robić wszystko, aby nie ulec złu, ale realizować dobro, do którego Bóg nas uzdalnia; by często korzystać z eucharystycznego spotkania z Nim samym i przyjmowania Go w Komunii świętej – w sercu oczyszczonym sakramentem pokuty i pojednania.

Ksiądz proboszcz wspominał, że wielu z was gromadzi się na Eucharystii nie tylko w niedzielę, ale i w tygodniu. Ale może powinno być nas tu więcej? Może warto czasem wyłączyć telewizor i zrezygnować z niezbyt budujących rozmów, które kończą się rozmową lub plotką, by być tutaj także w tygodniu? Może warto zaangażować się w różnego rodzaju inicjatywy w parafii – Żywy Różaniec, Akcję Charytatywną, czy Wspólnotę Rycerzy Kolumba? Niech wreszcie owocem tego spotkania z Michałem Archaniołem podczas jego święta będzie także chęć budowania miłości w naszych domach.



Sanctuarium Świętego Józefa w Wadowicach

Wyznajemy wiarę w obecność miłosierną podnoszącą i zbawiającą



Powiedział na wstępie ks. bp Jan Szkodoń, który przewodniczył peregrynacji obrazu Jezusa Miłosiernego, jaka miała miejsce w poniedziałek 24.X. Z wielkim wzruszeniem Karmel witał Zbawiciela otwierając swe serca na miłość miłosierną. Poniżej powitanie o. Benedykta Belgrau, a następnie słowo wstępne ks. bp. Jana oraz fragment jego kazania.

**Powitanie obrazu
Jezusa Miłosiernego:
O. Benedykt Belgrau:**

Z Twego przebitego boku, miłosierny Zbawicielu, wypłynęła krew i woda. Twe Boskie Serce jest niewyczerpanym źródłem miłości, która wyrwa człowieka z mocy zła i wprowadza w świat Boga. W swej nieskończonej miłości zechciałeś, o Panie, aby nasza epoka była w szczególny sposób naznaczona tajemnicą Twego miłosierdzia. Ten odwieczny dar, którym obdarzałeś wszystkie pokolenia, zajaśniał teraz nowym blaskiem. Przez świętą Siostrę Faustynę przypomniałeś światu wielkość Twego miłosierdzia i nauczyłeś nas jeszcze gorliwiej zanurzać się w Twojej miłosiernej miłości. Przez życie i nauczanie, przez śmierć i beatyfikację Jana Pawła II, wezwałeś nas, abyśmy rozpalali w naszych sercach ogień miłosierdzia i odważnie nieśli go innym ludziom, gdyż tylko wtedy świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście.

Pragniemy, miłosierny Jezu, aby święty czas nawiedzenia, który rozpoczynamy w naszej wspólnocie parafialnej, był czasem rozpalania zapału modlitewnego i apostołskiego w każdym z nas. Niech spełnia się, o Panie, Twoje pragnienie, aby ogień, który płonie w Twoim Sercu, rozprzestrzenił się szeroko i przemienił nasze codzienne życie. Naucz nas być miłosiernymi wobec wszystkich, z którymi się spotykamy. Niech nie braknie nam miłosiernego słowa, niech każdy z nas gorliwie spełnia czyny miłosiernej miłości, niech w naszej wspólnocie nigdy nie ustaje modlitwa wypraszająca dla świata Twoje miłosierdzie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen. (...)



Wstęp - ks. bp Jan Szkodoń:

Bracia i siostry, przyjmujemy obraz Pana Jezusa Miłosiernego... ale na początku tego nawiedzenia wyznajemy wiarę w Jego żywą obecność pośród nas. Obecność miłosierną, podnoszącą, zbawiającą. Ze swej strony podczas tej Mszy świętej pragnę modlić się za ojców i braci Karmelitów Bosych, którzy się tu modlą i duszpasterzują, za wszystkich nas tu obecnych, siostry zakonne, świeckich, za tych, którzy - szczególnie w niedziele - przychodzą tu na Eucharystię, którzy przyjeżdżają z daleka, aby modlić się przez wstawiennictwo św. Józefa i za tych - duchownych i świeckich - którzy w domu rekolekcyjnym odnawiają swoje serce i swoje życie.

Kazanie:

Czcigodni księża, ojcowie i bracia Karmelici Bosi, siostry zakonne, drodzy bracia i siostry, wysłuchaliśmy najpierw Ewangelie o przebicciu boku Pana Jezusa, z którego wypłynęła krew i woda, a teraz, w czasie Mszy świętej, o zmartwychwstałym Chrystusie, który przyszedł do apostołów. Obraz, na który patrzymy, przedstawia zarówno Pana Jezusa ukrzyżowanego, jak i Pana Jezusa zmartwychwstałego. Ten obraz mówi nam o tym, że Pan Jezus, tak jak obiecał, zawsze jest pośród nas i do nas przychodzi.

Słyszeliśmy w Ewangelii, że Pan Jezus przychodzi do apostołów mimo drzwi zamkniętych. Pan Jezus może przyjść do jakiegoś domu, choć drzwi będą zamknięte, ale nie może przyjść do serca człowieka, jeżeli to serce się przed Nim nie otworzy.

Pan Jezus pozdrowił apostołów słowami: - Pokój wam! - W ten

sposób nie tylko przekazał pozdrowienie i życzenie, ale przekazał człowiekowi pokój czyli duchową moc, aby człowiek żył w pokoju z Bogiem, w pokoju z bliźnimi i w pokoju własnego serca.

Wraz z obrazem są obecni apostołowie miłosierdzia w swoich relikwiach. Święta Siostra Faustyna i błogosławiony Jan Paweł II. Nasz błogosławiony Ojciec święty tu przychodził (tyle razy przecież o tym wspominał) jako młody człowiek. Chętnie się tu modlił, wzywając wstawiennictwa świętych karmelitańskich a szczególnie św. Józefa.

Dziś przychodzi w nowy sposób – jako błogosławiony w swoich relikwiach. Wielu przybywa do tego klasztoru, wpatrując się w ten łaskami słynący ozdabiany pierścieniem papieskim obraz powiernika Bożych tajemnic – świętego Józefa.

Cdn.

Zakończenie dochodzenia diecezjalnego w sprawie beatyfikacji Służebnicy Bożej Kunegundy Siwiec - zapowiedź

Biuro Postulatorskie Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych informuje, że 28 października 2011 r. odbędzie się zamknięcie dochodzenia diecezjalnego w sprawie życia, cnót i opinii świętości Służebnicy Bożej Kunegundy Siwiec ze Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, zmarłej w 1955 r. w Stryżawie k. Suchoj Beskidzkiej w archidiecezji krakowskiej. Sesji trybunału diecezjalnego, która odbędzie się o godz. 9.00 się w kaplicy arcybiskupów krakowskich przy ul. Franciszkańskiej 3, będzie przewodniczył ks. kard. Stanisław Dziwisz, arcybiskup metropolita krakowski. Natomiast o godz. 11.00, w kościele karmelitów bosych przy ul. Rakowickiej 18, przełożony prowincjalny Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych, o. dr Andrzej Ruszała OCD, odprawi koncelebrowaną Mszę św. o beatyfikację Służebnicy Bożej. Akta procesowe po zakończeniu dochodzenia diecezjalnego, zostaną przekazane do Stolicy Apostolskiej, gdzie będą badane przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych.

Postulator w procesie beatyfikacyjnym Kunegundy Siwiec, o. dr Szczepan T. Praśkiewicz OCD, nie kryje swej radości ze zbliżającego się wydarzenia, kończącego zbieranie dowodów na potwierdzenie świętości życia tej kandydatki na ołtarze, prostej wiejskiej kobiety z Podbeskidzia, która – jak wyznaje – „ofiaruje nam w swym duchowym przesłaniu niejako symbiozę drogi duchowego dzieciństwa św. Teresy od Dzieciątka Jezus i orędzia Bożego Miłosierdzia św.

Faustyny Kowalskiej”. „Co sprawiło, że tą prostą wiejską kobietą z Beskidu Żywieckiego, żyjącą w latach 1876-1955, zainteresowały się liczne środowiska, włącznie ze znanymi polskimi eseistami i znawcami literatury science-fiction, jak Maciej Urbanowski czy Lech Jęczyński?” – pyta postulator. I równocześnie odpowiada: „Sprawiło to fakt, że Kundusia (jak nazywano za życia kandydatkę na ołtarze) była prawdziwą uczennicą Pana, który rozmawiał z nią w cichości jej serca; że współczesnemu, zagubionemu w wirze świata człowiekowi, goniącemu za dobrobytem materialnym i wyzutuemu z wartości duchowych, przypomina i ofiaruje przesłanie Jezusowej Ewangelii i orędzia Karmelu, ukie-

runkowane na życie miłością, jako najwyższym ideałem; że staje się ona za naszych dni jak gdyby echem zaproszenia, jakie bł. Jan Paweł II skierował do całego Kościoła na przełomie tysiącleci: abyśmy wypływali na głębię, abyśmy nigdy w życiu duchowym nie stawali na przeciętność, letniość, ale byśmy głęboko zarzucali się – duc in altum!”. Co więcej, ojciec postulator stwierdza, że Służebnica Boża „swoim przykładem akceptacji cierpienia i nadania mu zbawczego wymiaru jest znakiem sprzeciwu w naszej obecnej europejskiej kulturze, którą – jak powiedział bł. Jan Paweł II – cechuje bałwochwalczy kult ciała, wypieranie ze świadomości bólu i cierpienia i coraz bardziej rozpowszechnia się agnostycyzm religijny, związany z pogłębiającym się relatywizmem moralnym i prawnym, którego oznaką są niepokojące formy tego, co można nazwać kulturą śmierci”. Kunegunda Siwiec, według postulatora w jej procesie beatyfikacyjnym, „przyjmując cierpienie w perspektywie paschalnej dopełniała w swym cielesnym braku udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1,24), stała się ze swego łóża boleści „głosicielką Ewangelii życia”.

Proces beatyfikacyjny Kunegundy Siwiec rozpoczął się w Kurii Metropolitalnej w Krakowie 21 grudnia 2007 r. Zgromadzono liczne dokumenty dotyczące jej życia i opinii świętości i podczas trzydziestu sesji trybunału kościelnego przesłuchano w tej sprawie licznych świadków, zarówno duchownych jak i świeckich. Do wyniesienia Służebnicy na ołtarze potrzeba nie tylko stwierdzenia praktykowania przez nią cnót w stopniu heroicznym, ale także cudu, tj. zjawiska nie wytłumaczonego z punktu widzenia ludzkiej wiedzy, a wyproszonego u Boga za jej przyczyną. Liczne osoby doznają za przyczyną Kunegundy Siwiec nie tylko łask duchowych, ale także fizycznych uzdrowień. Duchowe przesłanie Służebnicy Bożej szerzy przede wszystkim Towarzystwo Przyjaciół Kunegundy Siwiec (www.kundusia.pl).

(Biuro Postulatorskie, ul. Głogera 5, 31-222 Kraków, tel. 601172415; szczpn@gmail.com; www.karmel.pl)



o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD
- postulator